

**Dziennik Poznański**  
Wydawanie codzienne z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal. 100. Dodatek rolniczym 3 tal.  
Na pocztach krajowych 3 tal. 13 agr. 9 fen. Dodatek rolniczym 3 tal. 13 agr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 agr. 3 fen. od wiersza.  
Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 agr. 6 fen. w Księgarni przy Placu Wilhelma, nr. 4.  
Listy do Redakcji i do Księgarni winny być znakowane.

№ 223.

Czwartek, 1 października 1863.

№ 223.

**Poznań, 30 września.** Podajemy dokończenie:

*Memoryału ks. Gorczakowa z 26 sierpnia (7 września) 1863.*

IV. Starano się wytłumaczyć to rozmaitemi pobudkami, mniemam upatrywać różnicę pomiędzy usiłowaniami narodu broniącego swęj narodowości, odzywającego się do tego co jest najwznieśliwszym w sercu ludzkim, do idei sprawiedliwości, ojczyzny i religii, a rozkiełznanymi porywami chorych umysłów, uderzających nawet na podstawy porządku społecznego. Czynnio z drugiej strony uwagę, że: w przypadkach tego rodzaju nie tylko są dwie strony, jako to rząd i naród, ale i między nimi powstania i przywódcy powstania, lecz nie prócz tych stron, jest zawsze wielka chwiejna masa, która byłaby zupełnie zadowolnioną, widząc zapewnione bezpieczeństwo osób i mienia pod sprawiedliwą i dobroczynną administracją.

Skoro powstańcy polscy, którzy rabują, wieszają, mordują, męczą, niszczą i terroryzują kraj, uważani być mają jako występujący w obronie tego, co jest najwznieśliwszym w sercu człowieka, jakoto ojczyzny, narodowości i religii, byłoby całkiem rzeczą bezużyteczną rozprawiać o pojęciu prawa opartego na traktatach. Byłaby to już tylko kwestya siły pomiędzy rządami posiadającymi ludność rozmaitych szczepów i wyznań a ludami pragnącymi pozbyć się wszelkich węzłów, jakie tworzą historya i traktaty. Trzebaby natenczas zmienić kartę świata w imię nowych całkiem zasad, które żadnego nie dozwalały ocenienia nie przeszedłszy próby doświadczenia.

Co się tyczy różnicy postawionej pomiędzy burzycielami spokoju publicznego i masami, które w pokoju żyją pracą i w wojnie są zachowawcami, jest ona całkiem słuszną. Rząd rosyjski liczył właśnie i liczy jeszcze na tę wielką chwiejną masę, aby przywrócić Królestwo Polskie do warunków porządku i spokojności, niezbędnych do jego pomyślności i do wykonania pożytecznych reform. Lecz właśnie wtem sparaliżowane zostały jego usiłowania przez wpływy zewnętrzne.

Niepodobna, aby nie uderzyło, iż rządy nie mogące być podejrzanymi o sprzyjanie rewolucji, dały się skłonić do popierania tej samej sprawy, co jej organa najbardziej uwiecznili i jej najgorętsi koryfeusz, że rządy pragnące utrzymać równowagę europejską, i opierające się na traktatach 1815 r. rządy, które brały tekst tych traktatów za punkt wyjścia swęj interwencji, znalazły się przywiedzionemi do bronienia tej samej sprawy, co i powstańcy polscy i stronnictwo rewolucyjno-kosmopolityczne, którzy głośno marzą o przywróceniu Polski niepodległej w granicach 1772 r. i o powszechnym przewrocie Europy, to jest o negacji i zniweczeniu stanu rzeczy opartego na traktatach.

Anomalie te musiały koniecznie rzucić zamęt w umysły już rozgorączkowane wywołaniem wspomnień niepodległości narodowej, zawsze łatwo budzących się. Przyczyniły się one do nadania wiary złudzeniom, o krucjacie prawie wszystkich mocarstw europejskich, aby osiągnąć cel wprost przeciwny interesom i widokom większej części tych mocarstw.

Złudzenie to działa właśnie na tę wielką chwiejną masę, która wszędzie przeciwną jest nieporządkom i która jest ową zdrową i silną podwaliną, na której rząd sprawiedliwy i światły oprzeć może pomyślność kraju, przez użycie środków, mogących zapewnić bezpieczeństwo osób i mienia.

Masa ta wie, że może się spodziewać tych rękoi tylko od władzy rządu, a nie od władz anarchicznych, które się targają o prawo rabowania i uciskania kraju.

Nigdzie z bardzo małemi wyjątkami, nie sprzyjała ona nieporządkowi, chyba że była do tego zmuszona siłą, mękami i postrachem. Pozostała i pozostanie silną podporą rządu rosyjskiego pomimo nacisku rewolucyjnego ciężącego na niej.

Lecz pomiędzy tą masą są umysły lekkie i łatwowerne, nadane do obalamucia, na które podlegania zewnętrzne, prowokacje prasy, a szczególniej komentarze szerzone o postawie dyplomatycznej i zamiarach obcych mocarstw musiały koniecznie wpływ wyrzucić.

Burzyciele w Królestwie Polskiem nie zaniedbali tego środka, aby wciągnąć słabych i wahających się, przedstawiając im bliską już czynną interwencją zagraniczną dla niesienia pomocy ich najskrajniejszym dążnościom. Ten podstęp jednej strony, a z drugiej terroryzm komitetu centralnego i cofający się przed żadną zbrodnią, przyczyniły się do zwiększenia szeregu powstania i pomnożenia liczby ofiar.

Tym sposobem mocarstwa mimo ich woli wciągnięto do pracowania wprost wbrew celowi, jaki miały na oku.

Podczas gdy żądały od rządu rosyjskiego rychłego uspokojenia Królestwa Polskiego, ich akcja dyplomatyczna wzykiwana i przekształcana przez przywódców buntu, stawała się główną przeszkodą powrotu spokojności, sprzyjając czynnym zamachom, aby rząd rosyjski pozabawił pomocy mas.

Zamiast przeto twierdzić, że poparcie moralne i materyalne z zewnątrz byłoby mało wpłynęło na powstanie, gdyby nie postradała powszechnego uczucia, byłoby właściwiej uznać, że uczucie publiczne nie zostałoby było wprowadzone w błąd bez owego moralnego kredytu, jaki powstańcy zwerbowali w postawie i interwencji dyplomatycznej mocarstw.

Wpływ ten jest niezaprzeczony. Objawia on się jasno w owem falowaniu umysłów w Królestwie, według tego jak wewnętrzna sytuacja dyplomatyczna zdaje się popierać lub przeciwnie nadzieje rewolucji. Okazuje on się jeszcze jaśniej, gdy masy, zawiędzone, znużone nieporządkami, zbro-

dniami i terroryzmem komitetu centralnego, coraz większą żywią nienawiść do owych wrogów publicznego spokoju.

Nie można wątpić, że zadanie, które wzburza Królestwo Polskie, zajmuje Rosyą i interesuje Europę, bliskiem byłoby rozwiązania w chwili, w której postawa i język mocarstw, niepragnących niczego innego prócz dobra Królestwa, pokoju i bezpieczeństwa Europy, przekonają Polaków, że nie myślą popierać marzeń odbudowania wielkiej, niepodległej Polski, których urzeczywistnienie może tylko nastąpić przez rozbiór trzech wielkich mocarstw i przez wojnę powszechną, że zamierzają utrzymać porządek rzeczy oparty na traktatach i że Polacy mogą tylko oczekiwać swęj pomyślności narodowej od nierozwanego połączenia z Rosyą pod monarchą sprawiedliwym i łaskawym, od zastosowania i regularnego biegu nadanych im instytucji, od rozwoju stopniowego, jaki im monarcha dał przeczuć, a którego pewną rękoi są wszystkie czyny w ciągu jego panowania i obecne dążności jego rządu i ludu.

V. — Niema potrzeby mówić o amnestyi i o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich, które proponowały trzy dwory. Twierdzą, że zawieszenie kroków nieprzyjacielskich nie jest niewykonalnem, że wielki kraj nie może opierać swęj godności na przedłużeniu walki nierówniej, że najzaciętsi przeciwnicy Rosyi nie śmieliby byli zgwałcić zawieszenia broni, i że warto było uczynić tę próbę i że przyniosłaby ona zaszczyt tym, którzy ją uczynili, wreszcie, że amnestya podlegająca względem politycznym rządu rosyjskiego nie może wpłynąć na usposobienia Polaków, jak o tem świadczy bezskuteczność ostatniej amnestyi.

Dość jest powiedzieć, że można się różnić w zdaniu co do kwestyi godności, lecz każdy rząd powinien być pod tym względem własnym sędzią. Gdyby nawet powstańcy polscy nie zgwałcili zawieszenia broni, korzystałoby z niego nieomylnie, aby zwiększyć swe uzbrojenie i organizację.

Rząd zbyt wiele ma odpowiedzialności, aby honor swój narażał na doświadczenia, któreby tylko przeciągnęły opłakiwania godną walkę, w której płynie krew zbyt droga, aby nią szafować.

Co do amnestyi, jeżeli ta, którą z własnej woli udzielił cesarz, nie wpłynęła na usposobienia Polaków, dla czegoż amnestya proponowana miałaby większy wyrzucić skutek? Jeżeli dla tego, że byłaby proponowaną i poręczoną przez obce mocarstwa przyznać trzeba, że rząd rosyjski był w swoim prawie, wołając poddać ją pod własne niż pod obce względy polityczne.

VI. — Co do konferencji twierdzą, że skoro rząd rosyjski przyznaje mocarstwom podpisanym na traktacie prawo wykładania go, przyznać musi również, że mocarstwa mają prawo zebrać się, aby je wykonać. Wszystko, co się w takim razie jego wolnej woli zostawia, jest fakt materyalny, iż jego odmowa brania udziału w podobnem zgromadzeniu, uczyniłaby je niemożliwym.

Gdyby chodziło o wprowadzenie zmian zasadniczych w zasadach postawionych w traktacie wiedeńskim, niema wątpliwości, że powinnyby kongresowi być przedłożone. Lecz tu była mowa tylko o zastosowaniu tych zasad, i niepodobna jest nie uznawać, że wszelka dyskusya pod tym względem byłaby dotykała najwewnętrzniejszych szczegółów administracji. Trzebaby było określać charakter stanowiący instytucje narodowe, sposób i stopień reprezentacji, census wyborczy itd. Nie można wyobrazić sobie kwestyi delikatniejszych ani bezpośredniejszego mieszania się. Rząd, któryby je przyjął, złożyłby faktycznie swą władzę w ręce konferencji.

Zdaje się, iż propozycja, jaką w to miejsce postawił rząd rosyjski, to jest porozumienie się trzech dworów ościennych, którego rezultat byłby podany do wiadomości mocarstw podpisanym na traktacie 1815 r. nie została dobrze pojętą. Mniemano, że propozycja ta zbacza od precedencji 1815 r., że wtedy mocarstwom brakowało właśnie podstawy tych traktatów, które dziś są punktem wyjścia ich akcji dyplomatycznej. Nadmieniono, że traktaty oddzielne zawarte w owęj epoce przez trzy dwory dotyczyły tylko kwestyi szczegółowych, handlu, żeglugi i t. d. i że zresztą warunki tych traktatów oddzielnych zostały objęte ostatecznie w głównym akcie, jako stanowiące część jego i mającą tę samę siłę i tę samę ważność. Uczyniono wreszcie uwagę, że gabinet wiedeński odrzucił wszelkie uprzednie porozumienia się tego rodzaju, jako przeciwnie jego godności.

Ponieważ depesza pana ministra austriackiego spraw zagranicznych nie zawiera żadnej aluzyi do tego ostatniego punktu, nie ma potrzeby podnosić go. Pewnem jest tylko, że gabinetu cesarskiego, który proponował myśl porozumienia się trzech dworów ościennych według precedencji historycznych, nie można podejrzewać, iż chciał przynieść ujmę czyjkolwiek godności. Dostyc jest zresztą, że rząd austriacki uważał podobne porozumienie się za niezgodne z nowemi swemi węzłami.

Co do jądra kwestyi, rząd rosyjski nie miał innego celu, jak podnieść głęboką różnicę, jaką stanowią precedencje kongresu wiedeńskiego pomiędzy ogólnemi zasadami interesującymi Europę, a kwestyami wewnętrznemi wyłącznego zakresu państw ościennych. Państwa te, z których każde posiada część dawniej Polski, mogły przynieść ofiarę z swego prawa monarchicznego, porozumiewając się celem ustanowienia pewnej harmonii pomiędzy swemi posiadłościami polskimi, według zasad ogólnych postawionych na kongresie; nie zezwoliłyby one nigdy na złożenie tego prawa monarchicznego w ręce Europy.

Różnica ta występuje jasno z zastrzeżeń 1815 r. Jeżeli w owęj epoce osobne traktaty, zawarte pomiędzy trzema dworami, dotyczyły tylko kwestyi handlu, żeglugi itd., to dla tego, że jedyne te kwestye były wtedy na stole. Przyznać jednak trzeba, że szczegóły te nie były bez wagi. Kwestye granic np. miały bardzo ważne znaczenie. Traktaty zawarte pomiędzy trzema dworami w 1818 i 1825 r. względem cel, wydawania zbiegów wojskowych itd., miały pewną ważność polityczną. Zresztą traktaty zawarte pomiędzy niemi w 1833 r. a później w r. 1846 w przedmiocie wolnego miasta Krakowa, były jeszcze ważniejsze. A jednak te traktaty zawarte były bez udziału mocarstw podpisanych na głównym akcie wiedeńskim.

Ta zasadnicza różnica stosuje się zupełnie do sytuacji obecnej.

Dziś zasady postawione w głównym akcie wiedeńskim nie są bynajmniej kwestyonowane, gdyż z jednej strony trzy mocarstwa, które czyniły przedstawienia względem Polski, wzięły za podstawę warunki 1815 roku, z drugiej, gabinet rosyjski oświadczył, że chce szanować te warunki.

Nie chodzi więc o zastosowanie ich, lecz chodzi o kwestye wewnętrzne, które trzy państwa ościenne uważały zawsze jako należące do zakresu swęj władzy monarchycznej i swęj wyłącznej kompetencji.

W ogóle jeżeli z zakresu rozpraw chcianoby przejść na pole praktyki, jedyne na którym może się rozwiązać zadanie tak ważne, wynika stąd, że trzy dwory pragną powrotu Królestwa Polskiego do warunków trwałego pokoju. Jest to także ciągle i najdroższe życzenie cesarza rosyjskiego.

Trzy dwory oświadczyły, że chcą szukać środków w granicach zobowiązań 1815 r. Cesarz rosyjski oświadcza się gotowym dochować swoich zobowiązań w całej rozciągłości.

Aby temu uczynić zadość JCMość nadał Polsce instytucje polegające na zasadzie autonomii administracyjnej i reprezentacji drogą wyborów.

Utrzymuje on te instytucje i zastrzega sobie ich rozwój.

Trzy dwory z swęj strony poleciły jako mogące przyczynić się do uspokojenia Królestwa Polskiego sześć punktów, których większa część już istnieje, a inne się przygotowują lub są w kierunku widoków cesarza rosyjskiego i rozwoju jakiego JCMość domyślać się każe.

Lecz zarazem owe trzy dwory sądzą, że zastosowanie tych środków powinno być natychmiastowe i zapewnić przywrócenie porządku i spokojności w Królestwie.

Rząd rosyjski jest przeciwnie zdania, że według nabytego doświadczenia, środki te nie mogą być zastosowane w obec powstania zbrojnego, że powinny być poprzedzone przywróceniem porządku, i że aby były skuteczne, powinny wynikać wprost od władzy monarchycznej w pełni swęj siły i swobody, wolnej od wszelkiego zewnętrznego parcia dyplomatycznego.

Oto są odcienia odróżniające opinie.

Lecz odcienia owe nie zdają się być tego rodzaju, aby mogły spowodować rzeczywiste nieporozumienie pomiędzy gabinetami, a mniej jeszcze zamącić pokój europejski.

Mogą one tylko przybrać ten charakter, gdyby się dano rozwinać widocznemu planowi podżegaczy rewolucyi polskiej, którzy z jednej strony ciężą na opinię publiczną Europy widokiem walki, której kłeski starają się pomnażać i zwiększać, pod czas gdy z drugiej strony, przedłużając nieporządki, odejmują rządowi rosyjskiemu możność przyjęcia i zastosowania środków uspokojenia moralnego, któreby odpowiedziały niemniej własnym jego zamiarom jak życzeniom gabinetów i uczuciom opinii publicznej.

Możnaby się lękać podobnej tolerancji tylko ze strony mocarstw, któreby gotowe były, pod pozorem akcji dyplomatycznej w granicach zobowiązań międzynarodowych, popierać urzeczywistnienie życzeń najskrajniejszych rewolucyi polskiej, prowadzących do obalenia traktatów i równowagi europejskiej.

Nie można widocznie spodziewać się jej ze strony gabinetów, których interesem jest utrzymanie tej równowagi i które przyjęły za podstawę swęj interwencji skrupulatne wykonanie traktatów r. 1815.

Nauczyciel etatowy przy gimnazjum w Lesznie p. Martens zamianowany został nauczycielem wyższym.

**Berlin, 29 września.** Król pruski wróci z Baden Badenu podobno dopiero 16 lub 17 października do swojej stolicy.

— Wczoraj rano o 5 godzinie przybył do Berlina król grecki Jerzy I wracając z Petersburga. Przyjmował go na dworcu poseł duński przy dworze tutejszym. Po krótkim oczekiwaniu na inny pociąg wyruszył na zamek Rumpenheim pod Frankfurtem n. M., zkąd pojedzie do Anglii a wreszcie przed wyjazdem do Grecyi odwiedzi cesarza Napoleona.

— Według doniesienia Cor. St. mają wszyscy urzędnicy królewscy odebrać polecenie brania udziału w wyborach. Potwierdza się przytęm doniesienie Kreuz Ztg, że zastępcy urzędników, którzy przyjmują mandaty poselskie, nie będą pobierali płacy za zastępstwo z kas rządowych.

— Magistraty miast niemieckich wraz z radami miejskimi zajmują się obecnie wszędzie uchwałami dotyczącymi obchodu 50 letniego jubileuszu bitwy pod Lipskiem. W Berlinie wyznaczono ogółem 6200 tal. na tę uroczystość, mianowicie na rozdanie pamiątek po szkołach miejscowych. Zna-

czna liczba miast niemieckich jednakże odmówiła udziału w obchodzie lipskim, pomiędzy temi Bernburg, Minden, Munich, Augsburg, Hanower itd., a z miast austriackich mało które ma chęć wyprawiania jubileuszu.

**KRÓLESTWO POLSKIE.**

**Warszawa, 28 września.** Kur. Warszawski ogłasza: „W dniu 19 b. m., tj. w zeszłą sobotę, stracone zostały w Warszawie, przez prawego posiadacza hr. Andrzeja Zamoyskiego, następujące Listy zastawne: Lit. A. a mianowicie, oznaczone numerami: 2469, 2662, 3111, 5720, 138,828, 138,829, 138,830, 138,832, 138,838, 200,320, 200,415, 200,571. Razem sztuk 12, z bieżącymi kuponami (od 22 grudnia r. b.), na sumę rsr. 36,000, czyli złp. 240,000. Stosownie ostrzeżenie jednocześnie uczynionem jest we władzach Tow. Kredytowego ziemskiego, niniejszem zaś stratę tę ogłaszając, zastrzega się, aby nikt wartości tych nie nabywał, a w razie dostrzeżenia takowych, raczył donieść Dyrekcji głównej Tow. kredytowego w Warszawie.

„Dnia 19 b. m. zostały zgubione listy zastawne Lit. C. nr. 83,228 i 83,338 po rsr. 150. Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie do Dyrekcji Tow. kredytowego ziemskiego.

„W dniu 19 września r. b. w Warszawie, zginęły następujące listy zastawne z właściwymi kuponami, nr. 130,402, 118,577, 129,426, 289,527, 116,869, 126,122, wszystkie Lit. E. Ostrzega się przeto, że nikt z nich korzystać nie może, gdyż stosowne środki w właściwej władzy przedsięwzięte.“

Listy te zostały zabrane przez wojsko rosyjskie, przy rabunku domów hr. Zamoyskiego dokonany na rozkaz generała Berga, dnia 19 września.

**AUSTRYA.**

**Kraków, 28 września.** Sprzecznosc postępowania władz austriackich w Galicyi z zasadami wiedeńskiego rządu, objawionemu co do sprawy polskiej, tak w notach jak w parlamencie, trwa dotąd niezmiennie, i trwać podobno będzie, dopóki Austria się nie zdecyduje otwarcie i stanowczo przejść na stanowisko Polaków w Galicyi i nie ponieść sama pomocy Polakom w Królestwie.

Czas w artykule wstępnym tłumaczy położenie sprawy, zachęca tak rząd jak mieszkańców Galicyi do wyrozumiałości i uwzględnienia obustronnego tak trudnego położenia. Gdzie krzyżują się przypadkowo drogi odrębne, któremi rząd i mieszkańcy postępują, kończy dziennik krakowski artykuł, niech pobłaznianie łagodzą surowość tego, że tak powiemy, politycznego fatum. „Obywatele nasi, gdy się do nich w imię patriotyzmu i rozumu politycznego przemówi, nie będą nań obojętni, a nie my jedni, bo i przeważniejsze od nas głosy w tym samym odzywały się duchu. Karność jest także publiczną cnotą, a tym wyższą, gdy nie materyjalnej, lecz moralnej tylko władzy uznania jest oznaką i dowodem. Polityka Austrii nie jest rzutką i zuchwałą, niemniej jednak idzie konsekwentnie raz obraną drogą. Miejmy więc nadzieję, że jakkolwiek powolny jej pochód nie odwróci od Polski wielu strat dotkliwych, to jednak wpływ jej na dalszy przebieg sprawy polskiej będzie nie tylko przeważny, ale i stanowczy. Nieprzyjaciele tej sprawy, których nie tylko w szeregach wrogów bój otwarty prowadzących szukać trzeba, rozsiewają po kraju tutejszym ziarno niechęci, które jednakże jak tuszymy, nieznajdźcie przyjaznej dla siebie tutaj roli.“

— Na Błoniu pod Krakowem obozują od kilku dni dzicy synowie pust węgierskich cyganie. Nie są to jednak zwykłe waleśający się po naszych wsiach i miasteczkach włóczęgi żyjący z żebraniń lub kradzieży, lecz robotnicy wędrowni kotlarskiego rzemiosła. Pięknej postawy, silnie zbudowani, rysów wyrazistych i przenikliwych oczu, cyganie ci noszą się jedni z węgierską, drudzy z banacką w spódnicach. Przewodnik ich z wielką laską srebrem kutą jak marszałek sejmowy lub odźwierny pańskiego domu, panuje nad całą gromadą i reprezentuje ją na zewnątrz. Ciekawych tłumy spieszą się przyszykując koczowniczymu życiu cyganów, a wielu daje sobie wróżbę; bo jeżeli cyganie są kotlarzami, to cyganki wróżkami z rzemiosła, a podobno, że one więcej zarabiają w Krakowie niż mężczyźni. I nie dziw, bo każdy dziś osobiście ciekawy przyszłości, a cyganki przeakliwe nieograniczają się na wróżeniu jak zwykle pomyślności, dostatków, pięknych mężów lub żon, ale sięgają w tajniki polityki gabinetów.

**Wiedeń, 27 września.** Papież zaprosił wszystkich biskupów całego chrześcijaństwa katolickiego, aby odprawiano modły do Bogarodzicy, patronki Polski. Arcybiskup paryski już rozporządził modły wedle „Invito sagro.“ W Austrii podobno też same modły w krótko mają być rozporządzone, i rząd JOK. Apostolskiej Mości nie niema przeciwko temu. Wezwanie Ojca ś, znané z doślownego na język polski tłómaczenia, brzmi w najważniejszym ustępie w włoskim oryginale:

„E poi volere del Santo-Padre che in questa circostanza si facciano particolari preghiere per la infelice Polonia, ch'Egli vede con dolore divenuta in questo momento teatro di stragi e di sangue. La nazione polacca, che fu sempre cattolica, e come antemurale contro l'invasione dell' errore, merita certamente che si preghi per essa, affinché sia liberata dai mali che l'affliggono, e non perdendo giammai il suo carattere, si mantenga sempre fedele a quella missione che Dio le diede, di custodire non solo, ma di conservare intatto ed inviolato con unanime consentimento di quanti compongono quella nazione il vessillo della fede cattolica e della religione de' padri suoi.“

**FRANCYA.**

**Paryż, 26 września.** Wczoraj obiegaly w Paryżu pogłoski, które, gdyby się sprawdziły, byłyby oznaką stanowczego zwrotu w polityce na korzyść sprawy polskiej; według tych pogłosek p. Drouyn de Lhuys opuszcza ministerstwo spraw zagranicznych, pan Walewski zastąpić ma barona Gros w Londynie; podróż księcia Napoleona do Anglii ma mieć to samo znaczenie, co znana jego wycieczka do Turynu kilka miesięcy przed wybuchem wojny włoskiej; gabinet francuski wezwał rząd londyński do uznania Polaków jako strony wojującej, na-

reszcie książę Grammont odebrał rozkaz wezwania Austrii do zajęcia się wykonaniem programu trzech mocarstw, zawartego w trzech punktach, a poseł rosyjski, pan Budberg, zabierał się do wyjazdu z Paryża, aby przygotował zerwanie stosunków dyplomatycznych. Artykuł dziennika Journal des Débats, zwykle nadzwyczaj ostrożny, potwierdza wszystkie te oznaki zbliżającej się burzy. Dzienniki zaś Moskiewe przychylnie, a pomiędzy niemi Independence starają się wystawić wszelkie wojenne pogłoski jako przesadzone, a przynajmniej zawczesne. twierdząc, że położenie dyplomatyczne sprawy polskiej pozostanie niezmiennem aż do wiosny roku przyszłego. Które z tych dwóch zdań jest trafne, najbliższa przyszłość okaże.

— W Wiedniu zajmują się obecnie redagowaniem aktu, którym arcyksiążę Maksymilian, jeśli przyjmie koronę meksykańską, ma się rzec praw swoich do tronu austriackiego. Deputacya meksykańska, która ma ofiarować koronę arcyksięciu w zamku jego Miramare nad Adryatykiem, uda się naprzód do Wiednia, aby się przedstawić cesarzowi austriackiemu. Z powrotem w miesiącu październiku deputacya będzie miała osobne posłuchanie u cesarza i cesarzowej Francuzów w Compiègne.

— Dziennik Unita Italiana w Medyolanie z dnia 23 bm. ogłasza gorącą odezwę komitetu rewolucyjnego weneckiego do mieszkańców Wenecyi. Manifest ten datowany jest z 12 września i wzywa Włochów, aby się przygotowywali do czynu i tylko jeden cel mieli: oswobodzenie, jedno hasło: Włochy; aby się starali o broń, naboje i wszystkie potrzeby do wojny; spiskowanie ma być ciągle, jest ono obowiązkiem Wenecyan; powinnością komitetu jest przyspieszać chwilę i dać znak do walki.

— Piszą stąd do Czasu: Constitutionnel podnosząc przed kilku dniami odmówienie przez ks. Gorczakowa praw prowincjom Zabranym, przypomniał, że z tém s. mem wystąpił roku 1815 lord Castlereagh i rzekł, że za prawami prowincyi Zabranych jest zatém nie tylko Francya, lecz i Anglia. Sąd Constitutionnela sprawdza Times, który dziś występuje przeciw traktatom wiedeńskim, i żąda niepodległości Polski. La France jest za pominięciem w sprawie polskiej względu na traktat wiedeński. Niech o tém wiedzą Litwa i Ruś! niech będą przekonane, że Europa o nich nie zapomina! Ks. Montebello miał już Petersburg opuścić. Zakomunikował on carowi ostatnie propozycje, i należy się spodziewać, że nie nie otrzymał. Trzy mocarstwa wyczerpywały aż do położenia wszystkie środki pokojowe, nie wiedząc, że car dąży do wojny. Moskwa będzie miała okupacją tj. wojnę i to przed terminem, w którym miała powstanie polskie przytłumić. Depesze od ks. Grammonta i barona Gros mają być dobre. Trzy dwory mają iść w zgodzie a za temi dworami pójdą i inne. Pan Drouyn de Lhuys zaprasza do współdziałania i Prusy. Hr. Hatzfeld, sekretarz ambasady pruskiej w Paryżu, udał się w tym celu do Berlina. Przykre było od siedmiu miesięcy położenie korespondenta dziennika polskiego. Nie można było bardzo podnieść ufności kraju ani jej osłabiać; odpowiedzialność i cierpienie, cierpienie nieustanne na widok lodowatej a pozorniej w rzeczywistości obojętności Zachodu, gnębiły całą istotę człowieka, ale dziś wyjaśnia się już sprawa polska i wschodzi już zorza niepodległości Polski. Ostatnie wypadki w Warszawie wywołały tu niesłychane, olbrzymie wrażenie.

**Paryż, 27 września.** Oświadczenie na czele Monitora dziś zamieszczone zbija pośrednio pogłoski o bliskim ustąpieniu p. Drouyn de Lhuys z ministerstwa. Pan E. Girardin żądał w Pressi e dymisy ministra spraw zewnętrznych. Miało mu się dostać za to ostrzeżenie, skoczyło się na przestrożę daną prywatnie p. Rouy, żerantowi Pressy. Oprócz tego Monitor ogłosił notę następującą: „Dziennik la Presse w kilku artykułach wkłada odpowiedzialność za naszą politykę zewnętrzną na samego ministra spraw zagranicznych. Obejmując tą samą naganą ogólny kierunek spraw i sposób ich wykonywania, dziennik ten nie pojmuje ducha naszych instytucyi. Pod rządem obecnym myśl kierująca sprawami wychodzi od monarchyi. Minister jest odpowiedzialny tylko za wykonanie spraw.“ Opinia Nationale widzi w tém oświadczeniu dobrą wróżbę dla Polski, ponieważ zdaniem jej byłoby rzeczą niepodobną, gdyby cesarz miał brać na siebie odpowiedzialność za politykę nieprzyjazną dla Polski, ale dziennik ten obawia się, aby przez podobne pojmanie odpowiedzialności ministerjalnej nie ukróciło się prawo dziennikarskie, i tak już szczuple, oceniania i sądenia czynności rządu. France powiada, iż prawdopodobnie hr. Walewski zajmie posadę ambasadora francuskiego w Londynie w miejscu p. barona Gros, który oświadczył chęć powrotu do Francyi. France twierdzi, iż obecność hr. Walewskiego w Londynie przyczyniłaby się do ściśnienia węzłów pomiędzy obu narodami, reprezentującemi w Europie zasady i interesa cywilizacyi.

— Zapewniają, że p. Kisielew pełnomocnik rosyjski w Rzymie, który bawi obecnie w Paryżu, powróci na to tylko do Rzymu, by tam oddać listy odwołujące go. Tutejszy poseł rosyjski, baron Budberg, był wczoraj przyjmowany przez pana Drouyn de Lhuys. Ks. Metternich ma tu przybyć około 15, p. Nigra około 25 października.

— Śmierć hr. Alfreda de Vigny opróżniła złów jedno krzesło w akademii francuskiej. Krzesło to pierwszy zajmował w roku 1634 Scudery, następnie margr bia Dangeau, marszałek Richelieu, ks. d'Harcourt, Lucyan Bonaparte, Auger, Etienne, a od roku 1845 hr. Alfred de Vigny. Pomiędzy przyszlými następcami zmarłego wymieniają także p. Renan, autora żywota Jezusa.

— Monitor donosi, że admirał Jaurès podjął wyprawę wojenną naprzeciw kilku twierdzom japońskim, które strzelały na jeden z mniejszych statków francuskich. Jaurès zburzył te twierdze. Napaści pomszczone przez admirała mają być wojenną fantazją jednego z magnatów japońskich, księcia Matz-Daira-Dzenno Dalboo-Jasi-no-Chiwjoo. Rząd w Jeddo jest obcy tym wyrykom, lecz Tajkun nie może ich powstrzymać.

— Książę Napoleon dziś rano wyjechał do Londynu w towarzystwie jednego oficera i architekta.

— Mémorial diplomatique zamieszcza list pisanego 20 stycznia 1862 roku przez ks. Lavastide, który jako wygnany biskup Puebli przebywał w owym czasie na zamku Miramare przy boku arcyksięcia Maksymiliana. List ten pisanym jest do teraźniejszego przewodzcy deputacyi meksykańskiej pana Guttierrez de Estrada. Autor listu obypu niezmiernymi pochwałami arcyksięcia, któremu „nie, absolutnie nic niebrakuje;“ cytuje oprócz tego następujące słowa Maksymiliana: „Udawszy się do Meksyku, pożegnaj się na zawsze z Europą i nigdy się na nią oglądać nie będę; będzie to okropnie; ale nie lubię robić coś na pół tylko; myśli nie będą miały innego zajęcia, a zawsze tak będę postępował jak gdybym się urodził Meksykaninem.“

— Od granicy francuskiej, dnia 27 września, piszą do Köln. Ztg.: Rozniesiono dużo nieprawdziwych wiadomości politycznej, jaka się wyrabia od czasu wrócenia do stutacji not rosyjskich. Naprzód nieprawdą jest, że p. Drouyn de Lhuys nie wiedział o ogłoszeniu polskiego dokumentu w Monitorze. Dowiaduję się z najlepszego źródła, że minister prosił cesarza o to ogłoszenie, a ten mu odpowiedział: „faites ce que vous voudrez.“ Wrażenie, jakie ogłoszenie tego dokumentu w dzienniku urzędowym sprawiło na giełdzie, było cesarzowi przyjemne. Nieprawdą też, że książy miały o odwołaniu swego posła. Francya miałaby chęć uczynić cokolwiek, ale wiedząc, że pomimo wszystką polemikę po dziennikach angielskich i austriackich, gabinety wiedeński i londyński ani nawet myślą o wojnie przeciw Rosyi, będzie się tymczasem stósowała do konieczności. Duchowieństwo to francuskie najwięcej obecnie czyni dla Polski, po wszystkich kościołach państwa całego gorliwie podnieca lud z kazalnicy do wojny krzyżowej za nieszczęśliwy naród katolicki. A dzieje się to właśnie w chwili, kiedy się Francya gotuje silnie naprzeciw papieża w sprawie włoskiej. Nie myślę się, jak sądzę, domoszą, że cesarz przyrzekł Wiktorowi Emanuelowi, iż Franciszek opuści Rzym przed upływem roku. Podróż księcia Napoleona nie zostaje w związku z sprawą polską.

**ANGLIA.**

**Londyn, 28 września.** Times dzisiejszy powiada: Russell w sobotę podczas uroczystości w Blairgowrie, w Szkocyi, powiedział: „Powtarzam, iż ani zobowiązania traktatowe ani honor lub interes Anglii nie wymagają, abyśmy za Polską wojnę rozpoczęli. Austria i Prusy wypełniają traktaty wiedeńskie, Rosya nie. Bez wypełniania warunków, trudno by pozostał jej tytuł do posiadania Polski.“

Do Czasu telegrafują: „Morning Post mówi o uznaniu Polski.“

— Times mówi: Odpowiedź rosyjska do Francyi jest pojednawczą. Ks. Gorczakow nie chce przystać na przedstawienie tyjące się innych prowincyi polskich, a nie Księstwo Warszawskiego. Mocarstwo, któreby obstawało za przedstawieniami w tym względzie, powinno być gotowem zrobić jeszcze co innego oprócz przedstawień. Przed rozpoczęciem rokowań lord Russell i hr. Drouyn de Lhuys powini być dobrze porozumień co do podstawy, jaką zechcą przyjmować w swych rokowaniach. Europa ma prawo mieszania się do celu uspokojenia całej Polski, a nie samego tylko Księstwa Warszawskiego, gdyż w niej leży niebezpieczeństwo dla pokoju. Europa powinna osobliwie protestować przeciw czynom okupacyjnościwa ze strony rosyjskiej. Przedstawienia w tym względzie oparłyby się na wyższem prawie aniżeli traktaty z r. 1815 a przemawiałyby za niemi powaga, którąby ks. Gorczakow mniej mógł odpychać. Rząd któryby tego rodzaju przedstawienia zrobił, znalazłby poparcie w opinii publicznej kraju swego.

**WŁOCHY.**

**Turyń, 28 września.** Dziennik urzędowy z 26 września ogłasza dekret królewski odejmujący konsulom papieskim egzekwatur w całym Królestwie Włoskiem. Jako przyczyną tego kroku podano, że konsul włoski w Rzymie został wydalony nie dawszy osobiście żadnego powodu do reklamacyi.

— Przegląd wojsk w Sommie odbył się bardzo świetnie i szczęśliwie. Widzów cywilnych było przeszło 100,000, którzy najwięcej podziwiali artylerją imponującą wielką liczbą 306 armat stało w jednym szeregu, lubo to nie cała jeszcze artylerya połowa. Włochy stawić mogą każdej chwili 432 armaty do boju wygotowane.

— Mazzini przyszedł po ciężkiej niemocy znowu do siebie tak dalece, że mógł wyjechać z Lugano.

— W Messynie poświęcano 21 bm. rozpoczęcie robót okoliczności zniszczenia cytadeli tamecznej.

**BELGIA.**

**Bruksella, 27 września.** Korrespondent tutejszy do Köln Ztg. pisze: Dochodzi mnie wieść z dobrego źródła o przymierzu szwedzko-duńskim, następująca: układu jeszcze dotąd nie podpisano dla tego, że go chcą pierw zakomunikować Francyi i Anglii. Szwecya została w skutek układu z listopada 1859 roku, którym Francya gwarantuje całość terytorium szwedzkiego, gabinetowi tuileryjskiemu zobowiązaną i chciało to Anglią przynajmniej poufnie zawiadomić. O przyzwoleniu Francyi nie wątpią wcale, a podpisanie ratenczas niezwłocznie nastąpi. Układ ten zawiera nie przymierze zaczepne i odporne tylko przygodne stipulacye na przyadek obsadzenia Szwecyi wojskiem niemieckim. W tém przypuszczeniu stała Szwecya korpus posiłkowy z 25,000 żołnierza, który jeszcze przed zaczęciem się egzekucyi związkowej użyty być ma jako korpus obserwacyjny. Tronictwo skandynawskie w Szwecyi chętnieby było zawarło przymierze zaczepne i odporne, aaby dowieść solidarności stosunków wzajemnych skandynawskich, częścią zaś i to głównie dla tego, że w Sztokolmie z pewnością się spodziewają na wiosnę wojnę pomiędzy Francya a Rosya; Danią więc jużby naprzód chciano zobowiązać do wzięcia udziału w tej walce. Ale ostrożni Duńczycy nie przystali na to. Rząd duński nie chciał się poróżnić z Rosya za przyszykowane jeszcze niepewne korzyści. Szwecya zaś liczy, że jej sprzymi-

zona w skutek traktatu, jeżeli przyjdzie do wojny, jednak się ją uwikłać będzie zmuszona na rzecz Francji i Polski.

Ostatnie wiadomości.

Czas z 29 września podaje szczegóły o potyczce stoczonyj 24 września między Działoszycami a Szkalbmierzem. Zaszła ona właściwie pod wsią Drożejewice. Ze strony moskiewskiej dowodził oddziałem z Kielc jen. Czengieri, oddziałem Proszowie major Gawryłow. Polaków było kilkakrotnie mniej od Moskali; dowodził nimi Iskra. Polacy stracili w zabitych i rannych około 50, cofnęli się jednak w porządku. W Kaliszkim 18 t. m. zaalarmował rotmistrz Miśkiewicz załogę moskiewską w Sieradzu i zabrał Moskałom 7 żołnierzy. Dnia 21 t. m. oddział polski napotkał pod Wsią Kościelną kozaków, z których kilku ubił, reszta ratowała się ucieczką.

Wiedeńska Presse odbiera z Paryża wiadomość, że ambasador rosyjski p. Budber gotuje się do wyjazdu. Zdaje się, iż w miejsce p. Drouyn de Lhuys wstąpi hr. Walewski.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 września. W szeszy poniedziałek stłuczono znowu kłosa w handlu p. Humbla na Wrocławskiej ulicy i w handlu rz. żniaka kłosa mieszkającego. Właściciele handlowi, wedle Posn. Ztg, opowiadają, że szkoda tę wyrządzili im żołnierze.

Przy pożarze niedzielnym pokaleczył się jeden z członków straży ogniowej, który siedząc w oknie, stracił równowagę i upadł na ulicę.

Dnia 25 b. m. odbył się egzamin w tutejszej szkole żeńskiej, trwającej od trzech lat, pod przewodnictwem pani Estkowskiej. Przed południem od godziny 9 do 12 egzaminowane były uczennice klasy I i IV, które na słuchających bardzo miłe zrobiły wrażenie; widać było tak z odpowiedzi jak z ułożenia panienek, że się uczą z przyjemnością i szczerze są do szkoły przywiązane. Od godziny drugiej do 5 był egzamin klasy III i II w przedmiotach: religii, historii powszechnej i naturalnej, rachunkach i języku polskim i francuskim. Panienci zupełnie zadowolony słuchających dokładną znajomością egzaminowanych przedmiotów, w ogóle widać było w mniej więcej wszystkich uczennicach szczerą zamięszenie się nauką, zapał i życie, a przytem skromność wszystkich mile uderzały. Uroczystość ta odbyła się w przystośności J.W. ks biskupa Stefanowicza, który raczył przyjąć opiekę nad zakładem p. E i licznie zebranych rodziców i osób szkole przybliżonych. Po ukończeniu egzaminu weszły do stósownie przybranej sali, panienci z klasy IV i V; najmłodszych sześć, przybrane w oznaki swej klasy, otoczyły czcigodnym księdzem biskupa; jedna zaś z nich powitała go prosząc ładnym wierszykiem o opiekę dla szkoły i błogosławieństwo, które wruszony ksiądz biskup młodzieży udzielił. Po przedaniu świadectw przez nauczyciela religii ks. Dalkowskiego i utworzeniu dotychczas nieistniejącej pierwszej klasy raczył czcigodny ks. biskup wam wręczyć nagrody uczniom celującym pilnością, poczem w krótkiej przemowie powinszował im dobrego wypadku egzaminu, zachęcając zarazem do dalszego postępowania, na tej samej jak dotąd drodze. Życzyć nam wypada, żeby szkoła, która dziś liczy 80 uczennic, wzrosła, ponieważ jesteśmy przekonani, że przez swoje sumienne prace wiele dobrego zdziała.

W środę d. 23 b. m. odbył się egzamin publiczny w zakładzie naukowym prof. Rymarkiewicza, który jakśmy już dawniej donosili, mieści w sobie cztery klasy gimnazjalne t. j. sekstę, quintę, quartę i tercyę niższą, a témsamem przygotowuje do tercyj wyższej gimnazjalnej. Dość liczna publiczność złożona z rodziców, opiekunów i profesorów obu gimnazjów przysłuchiwała się egzaminowi zdającemu świadectwo nie tylko o postępie uczniów, ale i o metodzie nauczycieli. Egzaminowano w religii, łacinie, matematyce i greckim, poczem nastąpiły deklamacye, rozdzielanie nagród, promocyi i zaświadczeń. Poimieniu gimnazjum poznańskie s. Maryi Magdaleny jest ciągle przepelnione tak, iż do quinty, quarty i do tercyj niższej, jak nam z programu wiadomo, uczniów przyjmować nie będą, a gimnazjum trzeciejsze jest ciągle zamkniętym i otworzenie jego jest niewiadomym, nie mała więc przysługę wyświadcza zakład ten naukowy rodzicom, którzy swych synów umieścić chcą w Poznaniu. Opłata szkolna przy tém zakładzie czyni kwartalnie 10 tal., co się przy małej jeszcze liczbie uczniów, a ponoszeniu wielkich kosztów łatwo da wyłomaczyć. Jednakowoż ubodzy uczniowie, skoro w pierwszym kwartale okażą pilność i zdatność, zostają od połowy opłaty szkolnej uwolnieni.

Pleszew, 24 września. Piszą ztąd do Posn. Ztg: W szeszy 3 żołnierzy z bandami zaarrestowali w pobliskim lesie 3 ludzi, podejrzanych

o chęć przejścia do Królestwa. Wczoraj eskorta wojskowa przywiozła wóz z bronią z urzędu celnego Pogorzeli i oddała go na landraturę. Na wozie znajdowały się 4 sztuce bez bagnetów, 3 sztuce z bagnetami, 2 karabiny z bagnetami, 1 bagnet, 5 funtów kul, 50 kapi-szonów. Dział rano 2 pieszych żołnierzy odprowadziło przez Ostrowo do Kalisza 2 powstańców, by ich wydać Moskałom.

Borek, 26 września. Piszą ztąd do Posn. Ztg: Wczoraj zamierzał komisarz obwodowy Dietrich z dwoma żandarmami uwięzić p. Chrzanowski w Wojnowicach, rendanta hr. Rogiera Raczyńskiego. P. Chrzanowski już kilka dni przedtem wyjechał, tak iż urzędnicy bez niego powrócili do domu.

Wiadomości literackie.

W tych dniach opuściło prasę drukarską drugie wydanie Nauki Prozy prof. Rymarkiewicza. Podajemy tu wyjątek z listu, który z powodu tej publikacyi do przyjaciela swego wystosował pan Józef Kremer, profesor filozofii przy wszechnicy krakowskiej. Zdanie o dziele owem tak kompetentnego sędziego jakim jest autor listów z Krakowa, brzmi jak następuje: „Niechaj mi wolno będzie wyrzec. W tej mierze szczerze zdanie moje Stylistyka Rymarkiewicza należy bez wątpienia do niezbyt licznych prac literatury naszej, które są owocem mozolnych i sumiennych trudów, a ściślejszych badań umiejtnych. Takowe dzieła w ogólności są wielce u nas pożądanę, zwłaszcza, gdy wielkie obszary ziemi polskiej przez długie lata nie zaznały dobrych gimnazjów. Takowe dzieła zachęca młodszę pokolenia do zapatrywania się na naukę ze stanowiska prawdziwie umiejtnego. A gdy nadto praca ta jest Stylistyka polską korzyść z niej płynącą jest tém wyższą, iż wprawi publiczność naszą do refleksyi nad własną istotą duchową swoją, która przecież ma najważniejszy swój objaw w mowie ojczyźstiej. Profesor Rymarkiewicz głównie przeznaczył dzieło swoje dla szkół i dla początkujących pisarzy; jestem atoli przekonania, że starzy wiele się z niego nauczyć mogą, jest ono dokładnym poradnikiem we wielu wątpliwościach.“

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 30 września. Żyto ceny ustępujące, na wrz. i wrz.-paźdz. 32, paźdz.-list. 33 1/2, list.-gr. 33 3/4, grudz.-stycz. 32 3/4, na odst. wios. 34 1/2 tal. pl. Okowita: słaby obrot, na wrz. 14 1/2, paźdz. 13 1/2, list. 13 3/8, grudz. 13 1/2, stycz. 14 1/2, luty 14 tal. pl.

Berlin, 29 września. Pszenica: 25 sześci w miejscu: 55-64 tal. pl. wiecej jakości. Żyto: 2000 f. w miejscu stare 42 1/2, 42, wyp. 2000 cent., na wrz., wrz.-paźdz. i paźdz.-list. 38 1/2-37 1/2, list.-grudz. 38 3/4-37 3/4, gr. stycz. 40, na odst. wiosenną 39 3/4-39, maj-czer. 40-39 3/4, czer.-lip. 43 1/2, lip.-sierp. 41 1/2, tal. pl. Jęczmień: wielki 1700 w miejscu 33-39, szlaski 38-39 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 23-25, z porzeczka Warty i markijski z kolei żel. 24 tal. pl., na wrz. i wrz.-paźdz. 23 3/4 nom, paźdz.-list. 23 3/4, list.-grudz. 22 3/4, na odst. wiosenną 23 1/2-23 pl., maj-czerw. 23 3/4, czerw.-lip. 23 3/4, tal. pl. Groch: 25 sześci. do gotowania 44-48, na paszę 45 tal. pl. z kolei żel. Rzep: 1800 f. 89-91 tal. pl. Rzepak zimowy: 88-90 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczi w miejscu 12 1/2, żąd., wyp. 2000 cent., na wrz. 12 3/4, wrz.-paźdz. 12 3/4, paźdz.-list. 12 1/2, list.-gr. 12 3/4, gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 3/4, kw.-maj 12 3/4, tal. pl. Olej lniany: 100 funt. bez beczi w miejscu 15 1/2, tal. pl. Okowita: 8000°° Tral. 15 1/2-3/8, wyp. 60,000 kw., ubiegłe zameldowania 14 1/2, na wrz. i wrz.-paźdz. 15 1/2-14 3/4, paźdz.-list. 14 3/4-2, list.-gr. i gr.-stycz. 14 3/4-3/8, sty.-luty 14 3/4, luty-marz. 15, marz.-kw. 15 1/2, kw.-maj 15 1/2-1, maj-czerw. 15 1/2-1/4 tal. pl.

Wrocław, 29 września. Na targu piękna srebro. Pszenica biała 69-73 65 60-63, żółta 65-66 62 59-61, Żyto 50-51 48 45-47, Jęczmień 37-39 36 33-35, Owies 27-29 26 24-25, Groch 52-54 51 48-50, Rzep zimowy: 218-210-198 sgr. za 150 funt. brutto, Rzepak: 210-200-190 sgr. za 150 funt. brutto, Rzep latowy: 182-172 160 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Żyto: 2000 funt., słaby obrot, wyp. 1000 cent., na wrz. i wrz.-paźdz. 37 1/2, żąd., paźdz.-list. 35 1/2, list.-grudz. 35 3/4, grudz.-stycz. 36, kw.-maj 37 1/2-3/4, pl., maj-czerw. 38 tal. żąd. Owies na wrz., wrz.-paźdz., paźdz.-list. 21 1/2 nom, kw.-maj 22 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: nieco słaby obrot, wyp. 100 cent., w miejscu 12 1/2, na wrz. i wrz.-paźdz. 12 1/2, paźdz.-list. 12 1/2, list.-gr. 12 1/4, grudz.-st. i st.-luty 12 1/2, luty-marz. 13, kw.-maj 12 1/2

tal. pl. Okowita: cicho, wyp. 6000 kw.; w miejscu 14 1/2, na wrz. i wrz.-paźdz. 14 1/2, pl., paźdz.-list. i list.-gr. 14 1/2, gr.-stycz. 14 1/2, pl., kw.-maj 14 3/4, maj-czer. 15 tal. pl. Od dnia 1 października r. b. począwszy będzie giełda wrocławska wszelkie gatunki zboża i zasiewy olejne targowała po 2000 f. i urzędownie zapisywała.

Szczecin, 29 września. Na targu: Pszenica: 54-58 tal. Żyto: 38-40 tal. Jęczmień 35-37 tal. Owies: 20-24 tal. Groch: 40-42 tal. pl.

Na giełdzie. Pszenica: ceny ustępujące 85 f., żółta w miejscu 54-56 1/2, 83-85 funt., żółta na wrz.-paźdz. 57 1/2, 57-56 1/2, paźdz.-list. 56 3/4-1/2, list.-grudz. 56 1/2-3/4, na odst. wiosenną 58 1/2 tal. pl. Żyto: słaby obrot i niższe ceny, 2000 funt. w miejscu 36 1/2-40, cztery ładunki starego warszawskiego po 37, na wrz.-paźdz. 37-36 3/4-1/2, paźdz.-list. 37-36 3/4, list.-gr. 37 1/2, grudz.-stycz. 37, stycz.-luty 37 1/2, na odst. wios. 39-38 1/2 tal. pl. Jęczmień: 70 f. w miejscu 37-1/2 tal. pl. Rzepak zimowy: 180 f. na wrz.-paźdz. 12 1/2, paźdz.-list. 11 3/4, list.-grudz. 11 1/2, grudz.-stycz. i kw.-maj 12 tal. pl. Okowita: 8000°° Tral. mało co zmienione ceny, w miejscu bez beczi 15 3/8-1/2, na wrz. 15 1/2, wrz.-paźdz. 15 1/2, 15, paźdz.-list. 14 1/2, list.-grudz. 14 1/2, na odst. wiosenną 14 3/4 tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczi 15 1/2-1/2, na wrz.-paźdz. i paźdz.-list. 14 3/4, pl., kw.-maj 13 1/2, tal. pl. Oliwa: malaga 17 1/2, zante 17 3/4 tal. pl. Syrop: holsztyński 6 tal. pl. Ziemiaki: 14-16 sgr. za sześ. Siano: 17 1/2-2 3/4, sgr. za cent. Słoma: 6-2 3/4 tal. kopa. Śledzie: szoty 8 1/2-2 3/4, na paźdz. 8 1/2, tal. płacono. Owies: 50 funt., w miejscu 22-1/4, 47 50 funt. 23 tal. pl. Groch: do gotow. w miejscu 42 tal. pl. Rzep: 1800 f., na wrz.-paźdz. 90 1/2-90, paźdz.-list. 90 tal. pl.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Table with columns for item names, quantities, and prices. Includes items like Pszenicy pięknej sześ. 16 garn., Żyta ciężkiego, Jęczmienia małego, Owsa, Grochu do gotow., Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu latowego, Tatarci, Perek, Masła, garn., Koniczyni czerw., Koniczyni białej, Siana, cent., Słomy, Oleju, Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.

Przybyli do Poznania.

Dnia 30 września 1863.

BAZAR. Posiedziciele dóbr rycerskich Rowalski z Imiołek, hrabia Cieszkowski z Wierzenicy, v. Kierski z Podstolic, Stablewski z Szlachcina, Kraszkowski z Lukowa, Römer, Ptocki, Kożuchowski z Król. Polskiego, kupiec Krzanowski z Torunia, pełnomocnik Kubicki z Dobrojewy. HOTEL DU NORD. Posiedziciele dóbr rycerskich hrabia Żółtowski z Ujazdu, Kamierowski z Staregomiasta, Rutkowski z Ławicy, Skarzynski z Chłkwa, Cunow ze Szlupy, panie Stecka z Wołynia, Zakrzewska ze Żabna, Sługocki z żoną z Król. Polskiego. HOTEL PARYSKI. Posiedziciel dóbr Ponikierski z Wiśniewa, urzędnik gospodarczy Leusznar z Babina, agronom Gajewski z Gniezna, ob. Zakrzewscy z Torunia, kupcy Nieradziński z Książa, Heimann z Poznania. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Posiedziciele dóbr rycerskich hrabia Grabowski z Radawnicy, wł. dóbr Potworowski z Kernina, Turno z Obiezierza, Koczorowski z Mikoszek, Radoński z Dominowa, dekarz Fiedler z Szczecina, radzca rejencyjny Schück z familiją z Minden, pełnomocnik Dutkowski z Wrocławia.

Serafin Michalski umarł na dniu 29 września w 20 roku życia swego jako młodzieniec pełen nadziei dla familii i narodu. Pogrzeb odbędzie się w Buczu pod Śmigłem 1 października, na co zaprasza w smutku pogrążona rodzina Michalskich.

Bucz, dnia 29 września 1863. [2840]

Obwieszczenie.

Lekarzy promowanych, w państwie pruskiem probowanych i zamierzających wydoskonalić praktycznie w Psychiatrii, wzywa się niniejszém, aby się zgłosili o posadę do tego czasu nieobsadzoną lekarza asystenta przy zakładzie prowincyalnym w Owińskach, z nadmienieniem, iż świadomemu języka polskiego dane będzie pierwszeństwo.

Prócz wolnego utrzymania płaca roczna wynosi 350 do 400 tal. Na podania z świadectwami o rzezoną posadę udzielić niżej podpisany dyrektor bliźszej wiadomości.

Owińska, d. 23 września 1863.

Dyrektor zakładu prowincyalnego. [2836] Dr. Beschoner, radca zdrowia.

Reparacya budynków kościelnych i plebańskich w Sosnicy, zaanszlagowana na 1569 tal. sgr. i 6 fen. ma być przez publiczną licytacyę powierzona najmniej żądającemu. Kosztorys oraz inne warunki przejrzane mogą być każdego czasu u miejscowego rządcy parafii.

Termin licytacyjny wyznaczony jest na dzień października r. b.

Kolegium kościelne. [2793]

Księgarnia i antykwarnia J. Lissnera w Poznaniu sprzedaje poniżej wymienione dobre książki po niższych, bardzo niskich cenach.

Łowacki, J., Pisma. Najnowsze kom-

pletne wydanie. 4 tomy, za 3 tal. 10 sgr.

Garczyński St., Poezye, za 25 sgr.

C. Norwida, Poezye, za 25 sgr.

L. Siemińskiego, Poezye, za 25 sgr.

Czajkowski, Wernihora, za 25 sgr.

„ Kirdzali, za 25 sgr.

„ Powieści kozackie i gawędy, za 25 sgr.

Minasowicz. Twory. 4 tom. zam. 8 tal. za 4 tal. 15 sgr.

Paprocki. Herby rycerstwa Polskiego. 7 tal. 15 sgr.

Narbutt. Pomniki do dziejów litewskich. Zam. 1 tal. 20 sgr. za 25 sgr.

Joher. Obraz bibliograficzno-historyczny literatury polskiej. 3 tomy (komplet) Zam. 10 tal. za 5 tal.

Ossoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiej. 4 tal. Z ryc. Zam. 10 tal. za 5 tal.

Mecherzyński. Historia wymowy w Polsce, 3 tom. Zam. 10 tal. 6 tal.

Bandtkie. Historia drukarni w Królestwie Polskiem i w W. Ks. Litewskiem, 3 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Worontcz. Pisma, 6 tom. zam. 4 tal. 2 tal.

Wasilewski. Poezye, 1 tal.

Antoniewicz K. Poezye, 1 tal.

Pol W. Obrazy z życia i podróży, Zam. 1 tal. za 15 sgr.

Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich, 2 tom. za 2 tal.

Szyller Fr. Dzieła dramatyczne. 4 tomy Zam. 6 tal. za 2 tal.

Kosiński. Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tom. Zam. 4 tal. 15 sgr. za 1 tal. 15 sgr.

Z psalmu psalny. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Siemiński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.

Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.

Niemcewicz. Lejbe i Siora. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 25 sgr.

Zaluski. Blioteka historyków, prawników i polityków. 1 tal. 15 sgr.

Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.

Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Biała kniehini. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król Polski. 3 tom. Zam. 2 tal. za 25 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna 4 tom. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

— O Algierji. 2 tom. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 25 sgr.

Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Choloniowski. Pisma pośmiertne. 2 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tomy zam. 3 tal. za 1 tal.

— Wspomnienia z podróży w obec kraju. Z drzeworyt. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Potocki. Rękopis znaleziony w Saragosie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Trentowski. Przedburza polityczna. 1 tal.

Życia sławnych Polaków. 5 tom. Zam. 7 tal. 15 sgr. za 5 tal.

Mochnacki. Powstanie narodu Polskiego. 4 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.

Ołtwinowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr.

Kochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Grabowski. Skarbniczka naszej archeologii, zam. 4 1/2 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Kollataj. Korespondencya listowna z Tedeuszem Czackim. 4 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tom. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Wspomnienia Wschodu. Dzienniki podróży do Syryi, Egiptu etc. Z rycin. Zam. 2 1/2 tal. za 1 tal.

Kozłowski. Amalia. 2 tom. Zam. 2 tal 15 sgr. za 20 sgr.

Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszyłych od r. 1634-1689. Zam. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.

Kraszewski. System Trentowskiego. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Dycalp. Doktor Pantusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do Matek Polskich słów kilka, przez autorkę Pierścionki Babuni. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.

Pamiętnik oryginala p. Nare Ołżara. 2 tom. Zam. 3 tal. za 25 sgr.

Halm. Szymierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Choloniowski. Artykuł nadesłany. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Czaykowski. Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Bluszcze. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

[2837] J. Lissner, w Poznaniu.

[2834] **Obwieszczenie.**

Następujące w W. Ks. Poznańskim, w powiecie bukowskim położone do spadkobierców po Wojciechu Opaleńskim należące cztery majątki szlacheckie:

- 1. **Grodzisk:** składający się z miasta Grodziska, folwarku Piaski, wsi, olędrow i lasów Słocina, wsi Chrustowa, Młyniewa, Doktorowa, Kobylnik, Ujazdka i olędrow Rojewskich, oszacowany na 201,156 tal. 14 ś. 3 f.
2. **Opalenica:** składająca się z miasta tegoż samego nazwiska, wsi i folwarku Sielinka, Rudnik, Porazyńska wraz z Porazyńskiem i Jastrzębnikami, olędrow Nowych i starych Dąbrowskich i Terespotockich, wsi Kopanek i Czarnych Olędrow, jako też obred leśnych Jastrzębnickich i Porazyńskich, oszacowana na 476,296 tal 5 fen.
3. **Mały Bukowiec:** składający się z wsi i folwarku tegoż samego nazwiska, olędrow Kąkolewskich, Allertowskich, Białych olędrow, olędrow Łężeckich, Cichéjgóry, Trosczyzna, buty szklannéj i Lasówka. Kolonii Julianna, leśniczostwa Lasówek i obred leśnych Lasówka i Bukówca, oszacowany na 421,258 tal. 26 śgr. 6 fen.
4. **Zdrój:** składający się z folwarku tegoż samego nazwiska i wsi Sworzyce, oszacowany na 20,867 tal. 26 śgr. 5 fen.

na dniu 21 kwietnia 1864 r. przed południem o godz. 8 na wniosek jednego współwłaściciela celem działów w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych w drodze subhastacji sprzedane być mają.

Taksa przez król. komisją jeneralną w Poznaniu sporządzona wraz z czterema wykazami hipotecznymi w biurze naszym trzecim przeznaczoną być może.

Współwłaściciela z miejsca swego pobytu niewiadomego ur. Ewarysta Rajkowskiego na termin ten jawnie zapozywamy.

Grodzisk, dnia 19 września 1863.

Królewski sąd powiatowy Wydział I.

**Kucharz,** kawaler, znajdzie miejsce w **Hôtel du Nord** w Poznaniu. [2827]

**Nauczycielka,** Polka, muzykalna, poszukuje miejsca. Adres: **Z. Z. Poznań, poste restante.** [2826]

Od 1 października rb. są dwa **umeblowane pokoje** do wynajęcia. Bliższe szczegóły w składzie cygar **H. Fontowicza,** przy ul. Wilhelmowskiej nr. 10. [2842]

Dla dwóch uczniów z klas niższych szkół gimnazjalnych lub realnych jest pomieszczenie, połączone z korepetycją, u **Rabigiera,** ulica Strzałowa No. 28. [2846]

Pod Czarnym Orłem na drugim piętrze jest **pokój prywatnie do wynajęcia** od 1 października. [2786]

Na nadchodzącą porę **przeprowadzania się** polecamy nasze zaprzęgi przewozowe.

**Berliner i Hirsch,**

[2781] Wielkie Garbary 32.

**Losy do loteryi pruskiej 4 klasy 1/1 po 53 1/3 tal., 1/2 po 26 2/3 tal., 1/3 po 13 1/3 tal.** sprzed. i rozsyła **Wolf Zadek,**

[2838] Poznań, Małe Garbary No. 7.

Na walne zebranie członków Tow. Naukowej Pomocy powiatu kościańskiego w sali **Gąsiorowskiego** do Kościana na dzień **8 października** o godzinie 10 przed południem r. b. zaprasza **Komitet.** [2841]

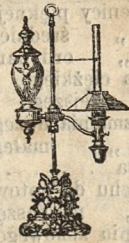
**Aukcja bydła do chowu.**

W **Górze** pod Jarocinem, w W. Ks. Poznańskim, sprzedawac się mają najwięcej dającymu w dniu **19 października r. b.** przed południem o godzinie 11.

około **20 sztuk** bydła rogatego rasy **Shorthorn** krwi pełnej i polowicznej, rasy **oldenburgskiej,** **allgauskiej** i **voigtlandzkiej,** **150 baranów** i **macior Southdown** i **40 swni** rasy angielskiej.

Odnosnych wykazów udzielać się zacznie z d. 1 października r. b.

Nadto nabyć tamże można do siewu **żyta proboszczowskiego, hiszpańskiego, podwójnego i świętojańskiego,** po 88 funt. ciężkości, szefel po 2 tal., tudzież **czerwonego łubinu** po 6 tal. szefel. [2689]



**Lampy**

każdego rodzaju reperuje grunto-wnie, stare lampy posuwane zaopatruje patentowanym przyrządem oszczędności, przeco równają się nowym. Wszelkie te roboty uskutecznia natychmiast

**H. Klug,**

[2782] Poznań, ulica Fryderykowska 33.



**LILIONESE**

rozbiegana przez król. pruskie ministerium spraw lekarskich posiada przy- mioty usunięcia odmarznięć nadania ciału młodzieńczej świeżości i zniwe- czenia wszelkich nieczystości skórnych, jako to: piegów, plam wątrobných pozostałych plam od ospy, węgrów, liszajów usychych i mokrych, jako też czerwonosci na nosie (która albo w skutek mrozu albo w skutek ostrości wystąpiła) i żół- tej płci. Gwarantuje się za skuteczność, która w dwóch tygodniach nastąpić powinna, i zwraca się pieniądze, gdyby skutek nie nastąpił.

Ażby zapobiedz pomyłkom, zważać należy dokładnie, że na etykiecie wyrażone być musi: **Rothe et Comp.**

Cena za całą butelkę talara.

**Pomada dopomagająca do zarostu brody**

za puszkę talara.



Srodek ten wciera się codziennie raz z rana w ilości dwóch ziarenek grochu w miejsca te, gdzie zarost wyrość ma i w 6 miesiącach wydaje zupełny mocny zarost. Srodek ten jest tak skuteczny, że u młodzień- ców 17letnich, wcale jeszcze nie zarastających, w wyżej oznaczonym cza- sie zarost wychodzi. Za pewny skutek gwarantuje fabryka **Rothe et Comp.** w Berlinie, Kommandantenstrasse 31.

Wyłączny skład znajduje się w **Poznaniu** u pana **Mögelina** przy ulicy **Podgórnéj nr. 9.** [2526]

**Zielonogórskie winogrona**

roszylam i w roku bieżącym **punktualnie,** ale **tylko wybierane i najpię- kniejsze dojrzałe sztuki** za frankowaną nadsyłkę należytości, po 2 1/2 sgr. funt, grona lekarskie po 3 sgr. wraz z zapakowaniem. Wskazówki leczenia się udzielam **bezpłatnie.**

**Orzechy włoskie** w wszelkich gatunkach, **owoc suszony i powidła** przesyłam w cenie **jak najniższej.**

**Gustaw Sander,**

w **Zielonéj Górze** w **Szląsku.**

**Guwernantkę,** Polkę, udzielającą prywatne lekye w języku niemieckim, francuzkim i pol- skim, oraz w muzyce i innych przedmiotach naukowych, wskaże księgarnia **K. Rejznera.** [2785]

Przy **Wodnéj ulicy** Nr. 24 u **Apolanta** są **parasole** i **deszczochrony** własnéj fabryki do nabycia. (2807)

Niniejszém mam honor donieść uniznienie, iż zawiadowany przez zmarłego męża mego w ciągu lat 33

**Skład zegarów i furnitur,** połączony z największym doborem wszelkich gatunków **łańcuszków zegarko- wych, kluczyków itd.** pod dotych- czasową firmą:

**Ludwik Metcke**

z niezmiennem funduszami i w tychże sa- mych rozmiarach pod przewodnictwem zda- nego zarządcy dalej prowadzić będę.

Dziękując za zaufanie, którym męża mego obdarzono, upraszam, aby i mnie w podobny sposób zaszczytano.

Wszelkie **reparacye** wykonywa się obecnie jak dawniej punktualnie i jak najtaniej. Poznań, 26 września 1863.

[2833] **Augusta Metcke.**

**Prawdziwe harlemskie i berlińskie cebulki kwiatowe,**

których wykaz udziela się bezpłatnie, poleca ogrodnictwo artyst., handlowe i handel nasion **Henryka Majera,** [2501]

Poznań, ul. Królewska No. 6/7 i 15a.

**C. PREISS**

**Poznań, ul. Wroclawska No. 2,**

poleca noże tapiceryjne, stołowe, deserowe, kieszonkowe, scyzoryki, brzytwy, nożyce, ko- szyczki przed piece, sprzęty kominkowe, lampy, maszyny do kawy i herbaty, tace, świeczniki, łyżki z nowego srebra itd. po cenach najbar- dziej umiarkowanych. [2844]

Mój dotychczasowy lokal dużo powiększy- łem, w skutek czego byłem w stanie moje duże zakupy **latowych mebli** umieścić, o- czém szanowną publiczność upraszam, aby za- pewniając, iż wszelka punktualność i rzetelność jest moim zadaniem. Polecam zatem szano- wnej publiczności wzmiankowane meble wszel- kiego rodzaju, i proszę mnie co do nabycia uwzględnić.

**Jakób Sachs,**

[2843] przy Rynku i rogu Zamkowej ul. 83.

Wysokiej i szanownej publiczności donoszę niniejszém uniznienie, iż z dniem 1 października r. b. zajmuję jako właściciel **oberżą w Głó- wnie.** Przynajmniej zadowolnić szanownych gości pod każdym względem, będę mia- nowicie służył najlepszymi potrawami i napo- jami po cenach umiarkowanych.

Główna, dnia 30 września 1863.

[2839] **M. Lewandowski.**

**Restitutor**

odebrał skład **W. Wyderkow- skiego** świeżą przesyłkę.

Napoju tego wianego, tylokrotnie uznanego za **najlepszy** środek na przeczyszczenie krwi i przeciw homoroidom, a tak często polecanego przez inne pisma, nabyć można po 12 1/2 sgr. za butelkę u panów:

**J. Strzyżewskiego** w Szubinie,

**Wendzińskiego** w Kcyni,

**Józefa Payderskiego** w Mroczy,

**Pardua** w Rynarzewie.

Na żądanie przesyłam poświadczenia sku- teczności bezpłatnie na listy frankowane.

**W. Wyderkowski**

[2835] w Nakle.

**Teltowskie rzepki trwale**

i wielkie jasnoczerwone

**borówki z gór**

odebrali **W. F. Meyer i Sp.**

[2845] plac Wilhelmowski 2.

**Ogier** gniady 7 lat, 5' 3", dobrej krwi, do wierzchu i zaprzęgu do sprzedania w **Grab- szewie** pod **Strzałkowem.** [2792]



W mojem stadzie owiec, pocho- dzenia **Negretti,** stoi partya dwuro- cznych **tryków** na sprzedaż, od- znaczących się silnym wzrostem, pigną po- stawą i wielkim bogactwem wełny. Ceny są zastosowane do terażniejszej konjunktury.

**Kikowo** pod **Pniewami.** [2784] **Franciszek Sperling.**

**Wyborowe barany,** dwu i trzy letnie, sprzedaje **Graboszewo** pod **Strzałkowem.** [2791]

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information. Includes sections like 'KURS GIEŁDY W BERLINIE', 'KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU', and 'KURS STOW. KUP. W OZNANIU'.